

# Czerpak podhalański



- Czas powstania prawdopodobnie XIX/XX w.
- Miejsce powstania Podhale
- Wymiary wysokość: 12 cm, uchwyty: 17 cm, średnica: dna: 8,5 cm, wylewu: 11,5 cm
- Numer inwentarzowy E/2620/MT
- Muzeum [Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem](#)
- Tematy [życie codzienne](#), [wokół stołu](#), [wieś](#), [wyrzeźbione](#), [góry](#)
- Technika [toczenie](#), [rzeźbienie](#), [ryzowanie](#)
- Materiał [metal](#), [drewno jaworowe](#), [drewno świerkowe](#)
- Kolekcjoner z kolekcji Stefana Szymańskiego
- Data pozyskania 1952
- Prawa do obiektu Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem
- Prawa do wizerunków cyfrowych domena publiczna
- Digitalizacja RPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski
- Tagi [techniki zdobnicze](#), [Podhale](#), [naczynie](#), [życie codzienne](#), [3D](#), [zastawa stołowa](#), [3D plus](#), [domena publiczna](#)

Sezonowe pasterstwo wysokogórskie było tradycyjną formą gospodarki hodowlanej na Podhalu. Przez kilka miesięcy w roku na halach leżących w Tatrach wypasano owce — a dawniej też krowy, woły, kozy i konie — prowadząc tam gospodarstwa szałasnicze, w których przerabiano mleko owcze na sery. Wśród naczyń znajdujących się na wyposażeniu każdego szałas pasterskiego były między innymi czerpaki (cerpoki) — drewniane kubki ze zdobionym uchwytem służące pasterzom owiec do picia żętycy (zyntycy), czyli serwatki z mleka owczego. Czerpaki służyły także jako miara sera przy wyrobie oszczypków (oscypków).

Prezentujemy czerpak z kolekcji Stefana Szymańskiego, która była tworzona w Zakopanem w latach 1905–1939. Jest to ostatnia zwarta kolekcja, jaka trafiła do zbiorów Muzeum Tatrzańskie, posiadająca ogromną wartość etnograficzną. Znajdują się w niej góralskie meble, łyżniki, obrazy na szkle, narzędzia, lampki i kaganki, instrumenty muzyczne, fajki, spinki, ceramika i niewielka liczba sprzętów i naczyń pasterskich, w tym kilka czerpaków. W zdobnictwie jednego z nich występuje motyw szarotki, zaczerpnięty z pamiątek alpejskich, rozpowszechniony na Podhalu przez Szkołę Przemysłu Drzewnego w Zakopanem założoną w 1876 roku. Kształciła ona młodzież góralską w zakresie stolarstwa i snycerstwa, wprowadzając w początkowym okresie obce wzory do zdobnictwa wykonywanych przez uczniów tradycyjnych przedmiotów drewnianych. Właśnie ten czerpak tutaj prezentujemy.

W Tatrach Polskich i na Podtatrzu występowały czerpaki o pojemności około 0,5–1 litra, mające zamiast ucha przymocowany pionowy uchwyt z wyciętymi w nim dwoma lub trzema otworami na palce ręki w celu lepszego uchwycenia naczynia napełnionego żętycą.

Podhalańskie czerpaki posiadały z reguły kształt odwróconego ściętego stożka i były wykonywane z drewna jaworowego, techniką drażenia lub toczenia. Drewno jaworowe było cenione z powodu pięknej barwy, a także dlatego, że według przekonania górali nie wpływało na smak przetworów z mleka owczego. Przy zetknięciu z gorącą żętycą nabierało ono koloru ciemnożółtego, przypominającego bursztyn. Często denka czerpaków były wycinane z oddzielnego kawałka drewna i wprawiane w wycięty w dolnej części ścianek rowek (felc, wręg). Uchwyty, także wycinane z oddzielnego kawałka drewna, przymocowywano do trzonu czerpaka w następujący sposób: ich brzeg umieszczano w pionowym rowku wyciętym w zewnętrznej ściance czerpaka, a występujący u góry zaczep nakładano na jego krawędź, natomiast dolną, wąską część uchwyty łączono przy dolnej krawędzi czerpaka na wpust i przybijano dwoma drewnianymi kołkami. Część tę obejmowała dodatkowo drewniana lub żelazna obręcz opasująca spód czerpaka.

Wystające ponad krawędź naczynia uchwyty czerpaków były zdobione ornamentem rzeźbiarskim o motywach geometrycznych i zoomorficznych, rzadziej roślinnych. Miały one różnorakie zakończenia, na przykład w kształcie kapliczki, koguciej głowy z grzebieniem, sylwetki psa czy niedźwiedzia, profilu łba końskiego, postaci gada, tj. węża z koroną na głowie, z wyłupiastymi oczami i otwartą paszczą, występującego w legendach góralskich. Najliczniejsze jednak były czerpaki z uchwytem zakończonym ślimacznicą przypominającą baranie rogi. Na uchwytach czerpaków można było spotkać również niespodziany krzyżyk, pełniący funkcję ornamentu i znaku symbolicznego, mający chronić od złego osoby i ich dobytek, w tym wypadku mleko i ser, przed złymi mocami.

Czerpaki były przechowywane w szałasach pasterskich wraz z innymi naczyniami drewnianymi i beczkami z żętycą, w komorze. Ustawiano je tam na wysokiej i wąskiej półce zwanej podysor, na której umieszczano również sery. W szałasach bez komory czerpaki zawieszano wraz z warzechami (dużymi drewnianymi łyżkami do czerpania żętycy) i ferulami (drewnianymi płaskimi mieszałkami z podłużnym otworem pośrodku służącymi do rozbijania ściętego mleka owczego) na kołkach bądź gwoździach, na przeciwległej ścianie watrzyska. Czerpaki i warzechy znajdujące się w szałasie były własnością bacy. Proste wykonywali sami bacowie, bardziej bogato zdobione — specjalizujący się w ich wyrobie rzemieślnicy. Jednym z nich był Franek Więcorzów z Dzianisza, który na zamówienie baców, jeszcze po II wojnie światowej, wykonywał pięknie rzeźbione czerpaki, warzechy i ferule, pobierając za nie opłatę w serze. Dawniej zwyczajowo pierwszą żętycę z hali posyłało księdzu w paradnym czerpaku wykonanym przez specjalistę. Czerpaki z uchwytami o ozdobnych kształtach i dekoracji rzeźbiarskiej były najbardziej reprezentatywnymi przedmiotami w szałasie i stanowiły powód do dumy właściciela. W szałasie znajdowała się zawsze ich większa liczba. Z drewnianych czerpaków pili w szałasach mleko i serwatkę z mleka owczego zwiedzający Tatry turyści i kuracjusze przybywający do Zakopanego na leczenie chorób płucnych żętycą.

Czerpaki służyły też za miarę ilości sera użytego do wyrobu jednego oszczyпка. Po rozbiciu ferulą

ściętego mleka owczego w grudki, baca zbierał i ugniatał ser w jedną bryłę, a następnie wkładał i ubijał masę serową do wyparzonych w gorącej wodzie czerpaków. Potem ubitą masę sera przeznaczoną na oszczypek wyjmował z czerpaka i ugniatał dalej już w rękach, wyciskając jak najwięcej serwatki, następnie formował wrzecionowaty ser zwany oscypkiem.

W zbiorach Muzeum Tatrzańskiego znajdują się 522 przedmioty związane z pasterstwem wysokogórskim, w tym 77 czerpaków i 8 uchwyty do czerpaków.

Ten, który tutaj prezentujemy, posiada charakterystyczny dla czerpaków podhalańskich pionowy, odchylony u góry na zewnątrz uchwyt, zakończony z obu stron spiralnymi zwojami przypominającymi baranie rogi. Jego ścianki boczne, wytoczone w całości z jednego kawałka drewna jaworowego, rozszerzają się lejkowato ku górze. Dno okrągłe, wycięte z drewna świerkowego, połączone jest ze ściankami naczynia na felc, to znaczy osadzone w wyciętym dookoła nich poziomym rowku. Uchwyt, wykonany z oddzielnego kawałka drewna jaworowego, osadzony jest w podobny sposób jak dno naczynia. Jego brzeg wsunięty jest w wycięty wzdłuż zewnętrznej ścianki czerpaka rowek, a występujący w górnej części zaczep — w naciętą krawędź naczynia. U dołu czerpak opasany jest metalową obręczą. W uchwycie są wycięte dwa okrągłe otwory na palce ręki, a jego boczne powierzchnie zdobione ryzowanym ornamentem geometryczno-roślinnym, zbudowanym z zygzaków, trójkątnych ząbków, rytowanych linii, jamek podkreślonych podwójnymi łuczkami i stylizowanej szarotki na ulistnionej łodydze. Ten ostatni motyw jest powszechnie uznawany za podhalański, mimo obcego pochodzenia. Zwróćmy uwagę na to, że każda strona rączki posiada nieco odmienne zdobienie, a jej grzbiet jest profilowany za pomocą dwóch głębokich żłobień. Przy zdobieniu tego czerpaka nieznanym nam z nazwiska wykonawca posługiwał się technikami snycerskimi: rytym prostym i techniką wiórową (zwykłą, wrąbkową, klinową) oraz ażurem.

Jak już wspomniano, czerpak pochodzi z kolekcji Stefana Szymańskiego, w której znalazły się obiekty zebrane w Zakopanem i okolicznych wsiach.

Stefan Szymański (1884–1942), syn powstańca styczniowego, lekarz chorób płuc z Warszawy, był gorącym miłośnikiem Tatr i góralszczyzny. Od 1905 roku corocznie przybywał do Zakopanego, wówczas też zaczął gromadzić zbiory sztuki ludowej i kultury materialnej górali podhalańskich. W 1919 roku zakupił na Bystrem pod Nosalem małą góralską chałupę po zakopiańskim „hamerniku” Janie Gnybusie, pracującym niegdyś w zakładach hutniczych w Kuźnicach. Nazwał ją „Tea” od imion matki: Teodozja Anna, zasadził, z pomocą brata, około trzech tysięcy drzewek w sąsiedztwie i w niej umieścił swoje zbiory. Często otrzymywał od górali eksponaty do swej kolekcji jako zapłatę za poradę lekarską czy dostarczone leki. Władał biegle gwarą, grywał na dudach i basach z góralską kapelą i urządził u siebie dla zaprzyjaźnionych górali wieczornice z muzyką i tańcami. Po śmierci Stefana Szymańskiego zbiory odziedziczył po nim młodszy brat — Tadeusz. To on przed śmiercią w 1951 roku zapisał zbiory Muzeum Tatrzańskiemu. Cenna kolekcja, składająca się z 260 przedmiotów etnograficznych, rok później przeszła na własność Muzeum Tatrzańskiego.

Opracowanie: Zofia Rak (Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem), ©  
wszystkie prawa zastrzeżone